


*Kat. Koll.*

 <p>BIBLIOTHECA UNIV. JAGELL. CRACOVENSIS</p>	<p>915209</p> <p>Mag. St. Dr. III</p>
--	---------------------------------------





915209 III

Mag. St. Dr.



1600

18.

BŁOGOSŁAWIONY

JAN  
KANTY

*Wszystkiew Mądrości*

AKADEMIA

PANEGYRYCZNYM KAZANIEM

*przy solenney Uroczystości I E G O,  
w Kościele Katedralnym Poznańskim*

Przez

J. W. I. M C i X. MACIEIA  
C H E L M I C K I E G O,

Kantora Katedralnego Poznańskiego, Dziekana  
Kaliskiego, Proboszcza Koźmińskiego,

DEPUTATA Trybunału Koronnego

OGŁOSZONY



w POZNANIU, w Drukarni Akademickiej.  
MDCC XXIX

*J. m. c. x. Michał Brzozowski*



Na Rodowity Kleynot  
Ich MCIOW PANOW  
R A D O I E W S K I C H



Czem Strzálja R A D O I E W S K I C H ku Koronie zmierza?  
Czyli z nią niezabráła wiecznego przymierza?  
Wydám sekret co to jest? powiem bez ochrony:  
Co J A N C H R Y Z O S T O M zrobi, to godno Korony.

915209

III

87. 21. 1989. K. 63/21(21)



WIELMOŻNEMU  
J. MCI PANU  
CHRYZOSTOMOWI  
ZBOZY  
RADOIEWSKIEMU  
CHORĄŻEMU BYDGOSKIEMU,  
SURROGATOROWI POZNANSKIEMU,  
PANU, DOBRODZIEIOWI.

Łoś Złotoustnego Katedry Po-  
**Z**znańskiej Chryzologa I. W. I. X.  
MACIEIA CHELMICKIEGO, Kan-  
tora Katedralnego Poznańskiego, á teraz po-  
wtornie na Trybunał Koronny Deputowa-  
nego Sędziego Oracula, które się sorte quâdam  
do rąk naszych dostały, na Twoiej Sprawie-  
dlwości składamy Szali: zważ! ieżeli nie  
ważne? á oraz osądź WIELMOŻNY SĘDZIO!  
ieżeli tyle Censorów, ile godnych Auditorów



approbowane powaga, lucem publicam nie  
zasluzyty widzieć? Aczy ią lepiej ex umbris  
Academicis wychodzące obaczyć mogą? iako  
gdy ie Herbownymi Rękami do gory wynie-  
siesz. Głośnieysze będą ad vocalem Tui Nominis  
famam Kántora Poznan: wyroki; wydárniey-  
sze przy Rodowitych Twoich Splendorách  
Charaktery, kosztownieysze perły, czyli per-  
łowe lego Słowa, w Herbownym Pierście-  
niu Twoim osádzone, w którym pozwolisz  
ie osádzić, iako y Autorowi ich w Twoim  
dziedziczyć nie zábroníteś Sercu. Dawna  
między Wámi praktykuje się Metêpsichosis,  
kiedy Ty lego, á on Twoim tchnie wzáie-  
mney estymácii duchem. Pámięta po dziś  
dzeń Suprema Trybunału Koronnego THEMIS;  
iako godny ten niegdy z Kapituły Poznańskiej  
Instynian, J. W. I. X. CHEŁMIK, z tobą wiel-  
kim ná ten także czas, Polskiego Areopágu  
zázczycem, bárdziey nad Herbownego swe-  
go Natęczá Nodos; y obliwszey przyiaźni tá-  
czyt się nexibus, y rowney o sprawiedliwość  
zelozyi consortio. Záłożył on pulchro Artificio  
Prze-



Przesławną w B. JANIE KANTYM  
cnot y światobliwości Akademią: my Ciebie  
teyże Akademij concordibus votis Rektorem,  
obieramy: nie oddáiemyc Krolewskich Beret  
áleć zyczymy; wszakże y Twoie Herbowne  
Ręce zdolne ad Fasces, zdolne y skronie do Ko-  
rony. Wybaczysz nam Godny Surrogatorze!  
że głowę Twoię szeroką nazywamy puszcza,  
puszczą tą; w ktorey Arbores Porphirianæ śli-  
cznie ad Orbis invidiam zakwitły: w ktorey  
się eruditi Lepores z Poëtycznemi legą y chowa-  
ią Gryfami. Strzátá Twoia, którą woiniesz,  
y Pańskie sobie podbiiasz sercá, non sine pen-  
nis, & erudito Acumine zostaje: co ten Præ-  
nobilis Calamus wyrazi, to ad Acta referri, to  
w Kronikách bydź pisane godno. Mowa  
Twoia doctis przyprawna salibus, komu do  
smaku nie przypádtá? co powiesz, stodnieie;  
iakoby ięzyk Twoy cały był miodoptynny,  
cały nektárowy. O wrodzoney dobroci two-  
iey nie wspominamy! przewyższyłeś nią  
Rzymskich Probinow, nikogo surowym  
wzrokiem, y piorunem mowy zágniewaney



nieraząc. Niech się nie chlubi ze swemi  
Gracyánami Romulus, bo y Ty prawdziwym  
Gracyánem iesteś, y w mowie Gratus, y w u-  
czynku gratiosus, y w Imieniu gratia, bo JOAN-  
NES. Na Generalny Grodzinski Seym, od  
Prześwietnych Woiewodztw Wielko Pol-  
skich Postem wypráwiony, dwie razem od-  
práwiteś funkcyę, broniteś y stánowiteś Prá-  
wá Polskie Legatę simul & legū Dictator Licurgus.  
Ma się czym szczyćć nowá Antyochia, Prze-  
świetne Woiewodziwa Kuiáwskie, że Cie-  
bie złotego na świat wydały CHRYZOSTO-  
MA, który inż nie z Eudoxya, ale z niesprawie-  
dliwością certuiesz. Przez Ciebie z Polskich  
wygnána Areopágow na swoje exilium, tu-  
dzież y ná twoię płáczę surowość; żeś iey  
locum standi w Izbách Sądowych niepozwo-  
lit. Ex præmissis Sentencyi twoich paribus z  
znáymędrszemi (bo między niemi minor nie-  
była) recta od J. W. W. Márszałkow Trybu-  
nalskich inferebatur Conclusio. Niech weźmie  
speculum á obaczy ieżeli bene pexus & bene  
lotus, kto chce Grodzkim Twoim przyganić  
De-



*Dekretów. Dekretá Twoje zá práwo stá-  
nā, á práu o tákie, iákie zadney niepotrze-  
bnie kórkrektury. Nie mášz tego y niebyło  
præjudicatum, zeby im kto przyganił y kryty-  
czną swoię przypisał kryskę. Niezwálićh  
y Trybunatu Koronnego absoluta potestas; bo  
in lege positiva ufundowáne, zadney niepod-  
padaia ruinie. Co záś do stusznosci náleży?  
prédzeyby Słońce zeby nieswicilo uprofit; iák  
Ciebie ad nefas & iniquum náklonił. Zácho-  
wniesz práwego Sędzięgo regulę, nic ná in-  
stancya Regina pecunia nie uczynić. Nie-  
mogą Cie zobligować żadne Saguinis nexus žá-  
dne obowiązać Vincula charitatis. Mieczá  
spráwiedliwości Świętey nie tylko ad malorum  
stirpes, ále in affinitatis arbores záżywasz. Xer-  
xes na Helespont; Ty in mare Sanguinis ilo rá-  
zy się rozigrąwszy extra margines recti & æqui  
wyleie, ferreas rzucasz compedes & catenas. Nie  
probuiemy exemplis, dosyć powiedzieć: że A-  
reopag Poznański miał záwsze spráwiedli-  
wych Sędziów, spráwiedliwszego iednák nád*



Ciebie nie pamięta. Czwartego już we-  
neruie Generała, po MACIEIU y JANIE  
RADOMICKICH, po JANIE Hrabie  
na Przebendowie PRZEBENDO-  
WSKIM, Jaśnie Wielmożnego LUDWI-  
KA SZOŁDRSKIEGO Virum maxi-  
mis Fascibus parem; iako Ty WIELMOŻNY  
SURROGATORZE Lancem Justitiæ dyryguiesz:  
nikt iednak nie widział; żeby się kiedykol-  
wiek partem in unam favorem unościć miał.  
Gdybyśmy nie wiedzieli że jesteś Wielmo-  
żnego megdys Iego-Mości Pana WOJCIE-  
CHA RADOIEWSKIEGO Chorążego  
Bydgoskiego Dziada Twoiego, y KATA-  
RZINI z PONEŹTOWSKICH Babki  
Twoiej Godnym Wnukiem: a WOJCIE-  
CHA RADOIEWSKIEGO Chorążycą  
Bydgoskiego y BARBARY z MYCIELSKICH  
wielkich Oycow nie mnieyszym Synem, mo-  
glibyśmy powiedzieć, że Ciebie sama zro-  
dziła sprawiedliwość; że Matką Twoią by-  
ła AEquitas, a Oycem Aristides. Zaszczy-  
cał



cał się niegdyś Metellus, że trzech zrodzi-  
wszy Synów, wszyscy Consularem došli emi-  
nentiam y całym władneli Rzymem. A  
czyby się nieszczycił *V*Wielmożny Ociec  
Twoy (żeby mu się ad vitam redire godziło,  
lubo zawsze immortalibus vivit factis) gdyby  
wás trzech Synów MIKOŁAJA Chorażego  
Bydgoskiego, RAFAŁA Podczaszego Brze-  
skiego Kuiańskiego Sędzię Grodzkiego Kru-  
świckiego, y ciebie CHRYZOSTOMA Godnego  
SURROGATORA Poznańskiego, wszystkich  
ad Fasces obaczył. Jeżeli à dandis consilijs Con-  
sules nazywamy, y wy Consules jesteście, czyli  
Confiliorum Numina to RADOIEWSCY. Ktoż  
policzy Firmamentu Polskiego Tobie *V*Wiel-  
możny SURROGATORZE Poznański skolligo-  
wane Gwiazdy RADOMICKICH, SZOŁDSKICH, ŁU-  
BINSKICH, CZARKOWSKICH, DENOLOW, BRONISZOW;  
PONINSKICH, TUCZYNSKICH, TOMICKICH, KOZMIN-  
SKICH, ROZDRAZEWSKICH, KRETKOWSKICH, GORO-  
WSKICH, RYDZYNSKICH, ŁUKOMSKICH, PAWŁOWSKICH  
GARCZYNSKICH, MODLIBOWSKICH, ZAKRZEWSKICH,  
ŁACKICH, y inszych, którzy promieniami Ro-



*dowitych Splendorow swoich ad Tuæ Gloriæ  
concurrunt meridiem. Nie naszą rzecz liczyć  
splendida hæc Poli Sarmatici sidera, ale Ciebie głę-  
boką uniżonością adorować y życzyć, aby  
Herbowne Ręce wysokiego, a cnoście y zastu-  
gom Twoim dawno należącego dosięgły ho-  
noru, y Niebác przychyliły; na co się wyra-  
źnym zapisuiemy chárakterem*

**WIELMOZNEGO W. MCi  
PANA y DOBRODZIEIA**

**Nayniżsi Słudzy**

**Akádemicy Poznańscy.**





# KAZANIE.

*Vigilate quia nescitis. Lucae 12.*



Czy może bol bydź sercu cięższy? iak gdy zárzuca *Nescitis*. Krwawa konfuzya, niedoskonaley umiejętności, drobney náuki, niedowážaiącego rozumu *exprobracya: Nescitis*. Twarda ná reputacyą z postem Wigilia *vigilate*, to słowko: *nescitis*. Nie

wiedźicli co odpowiedzieć Faryzeuszowie Szczepánowi, *Non poterant resistere sapientiae & spiritui, qui loquebatur*; aż oni do kámieńi; O rowny Zyzfá głązom ná Faryzeuszow ciężar! przegrána rozumu Faryzeuszow z Szczepánem bátalia: *non poterant resistere sapientiae*. Ieżeli *molestum est verbum & submissa voce dicendum, rogo*: dopieroż, zwłászczá dumnemu o swoim rozumie rozumieńiu: *Nescio*. Wyfokiey, lub sám po ziemi czołgájący się rostopności wąż: *prudentes sicut serpentes*, wśyśtkich kijo wi nadstawicłonkow, głowy iak naybárdziejy broni. Nieznosny bol gdy w głowę biją, *stulte hac nocte re-*



*pent*



*tent animam*. Iak grubym i nocnymi cieniami ćmi się honor, zárzutem głupstwa, *stulte hac nocte*. Bá y nie za iednę, ale za powtorzoną stánie konfuzyą *repentent*, obiekcyą nierozumu: *stulte*. Nieporównany mądrymu Cyceronowi żal, Syn prostak, *Dij boni ! à tanta luce, tanta tenebra !* Y potępieńcom w piekle przydáték piekła, swego ogłoszenie szaleństwá *Nos insensati*. Opisuie Święta kroniká śmierć Mánássessá: *venit astus super caput ejus, & mortuus est*. Śmierci się równa, gdy głowie, gdy rozumowi talentom, a częsem zágorżáłe dogrżeią censury: *astus super caput*. Między innymi męczeńia u Tyrannów wymysłámi, był też ow woł u Fálarydá wynalázek, który swemu naprzód dobodł wynalázcy, *docuitque suum mugire juvencum*. Wymysłne męczeństwo; wołowátého przyznánie rozumu. Mści się ( ale zemstá święta byłá) Judytá ná Holofernesie okrutnego Be-tulii obleżenia, iákimże sposobem? oto *abscidit caput, misit in peram*, Holofernesową w torbę czy w sák kryie głowę. O pewnie śmiertelny to miecz! gdy głowę w sák wśádzá, *caput in peram*. Iáko álbowiem náaturalna iest u káżdego do precedencyi w rozumie chęć, *qui volet ingenio cedere, nullus erit*, ták wielká pássya; mńieysza w kim tego táłentu wagá, *inventus es minus habens*. Wielki w Przesłáwney Akádemií Krákówskiey Professorze, a zátym Doktorze Doktorów, Náuczycielow Náuczycielu, B. JANJE KANTR, o iák dáleká twoiá od tey *Nescitis* censury, mądrość! Doktorskiey twoiey Todze, nie może tá przypiąć się. *Nescitis* látka, *Nescitis*. Bo ia ná terážńieyszym kázániu pokáże: że B. JAN KANTR iest to wśzystkiey mą-



60  
mądrości Akadémia, B. JAN KANTY jest to wszystkich  
Nauk y umiejętności *Vniversitas*. Wcieloney mądro-  
ści náchwale, za przeżegnaniem Twoim *Sedes Sapi-*  
*entia*, Niepokalanie poczęta Panno y Mátko Boská.

**R** Zádka tak doskonała mądrość, aby siła do niej  
niewiadomości, nie przylgnęło; rzádka umię-  
tność, bez towarzysztwa *nescitis*. Ktore w umiętność  
obfitują rozumy, toby naybárdziej umieć powinny,  
iż siła nie umię. Wysockiego rozumu Prorok Je-  
remiasz *Celsitudo DEI*, à przecię y tego mnicy słá-  
wne dosięgnęło *Nescio: A, a, a, Domine nescio lo-*  
*qui*. Drzewo w Ráiu, názwał P. BOG umiętności  
drzewem, *Lignum scientia*. A cóż má, zá kombiná-  
cyą do umiętności drzewo, y do drzewá umię-  
tność? Tę: żeć to częsem y u wielkich rozumow  
wielkie się drwa znaydują; y w estymie wszystkich  
umiętni, bywa, że się częsem, grubymi, nieocio-  
fanymi pokážą pieńkami, *Lignum scientia*. Pomieszá-  
nym mądrość częstuie winem, *miscuit vinum*. O mą-  
drości stworzone tościć ipsymowane! uwážaycie;  
im ostrzeyszy dowcip, tym się więcey do niego  
częsem w rozładku y iudycyuszu niedoskonałości  
przymieszá: *miscuit vinum*. Nie należy do tego  
regestru B. KANTEGO mądrość. Nauká y umiętność  
KANTEGO bez przywary, zbior nauk y umiętności,  
mówić o tym Świętym Doktorze mogę, co Poeta:

*illi,*  
*Palladis mentem ditat Sapientia gazis,*  
*Omnes & docto resident sub pectore Musæ.*



Bogaty w mądrość bez niedostátku mądrości, *in quo inclusi sunt omnes thesauri sapientiae*, Ten wielki Doktor, ktorego BOG *in medio Ecclesiae aperuit os* w owych żarliwych kázaniách, *& implevit eum Spiritus sapientiae & intellectus*, nie superficialną mądrość ale pewność dárówawszy mu mądrości *implevit*, y nie iákieykolwiek mądrości, ale wybor y sámę treść mądrości, wszák treść essencyi iákiey *Spiritum essentiae*, náprzykład *Spiritus vini*, nazywamy, *implevit Spiritus sapientiae*. Ten to Professor w ktorego się całe náuk wlały rzeki *aquae Sapientiae salutaris*, *potavit illum Dominus DEUS noster*.

Exodi 28 Roskázuie PAN BOG między innymi ozdobámi Aáronowi nosić ná pierśiách kámenie drogie, łańcuchy, pierścienie. *Rationale quoque, ludicij facies, pones in eo ordines lapidum, sardium, topazium, smaragdum*, y tám dálej; *facies catenas sibi invicem cohaerentes, annulos aureos, portabitque Aaron super pectus suum Pones ordines lapidum & Catenas*. To portret sknery. Ma fortunę, dostátki, kámenie drogie, ale przy nim samym y u niego samego, tá fortuná iák ná łańcuchu przykuta, y przywiązána dyszy; nie obáczył aby on nią kiedy, albo dla dobrá pospolitego, albo ná Święte expensy, albo dla przyiáciela, albo dla honoru y reputácyi swoiey száfował *ordines lapidum & catenas*. Máwał wyláwłszy náłáski y dobrodzieystwá, ná Oyczystego swego obfitsze *Srzenia* w Krolestwie Nászym Senátor: Miálem się zázwsze dobrze według stánu y Imienia mego, ale iákem ná ubogie bydz hoynieyszy poczał, sám niewiem iák mi piéniedzy po



poszkātułách y sepetách, po oborách inwentarzy, po  
 gumnách krescencyi przybywać poczęło. Nie do-  
 doznałz tego pewnie skępcze, ktorego fortuna ni-  
 komu nie udzielna, nie użyteczna, przy tobie samym  
 iak ná łańcuchu. *Pones ordines lapidum & Catenas.*  
 Zgromadzone kanaki z łańcuchami y pierścieniá-  
 mi; drogie to, y wszelkiego szącunku zgromadze-  
 nia, ktore zobopolney zgody y przyiáźni prawie  
 iak slubney konnexyá połączone. *Ordines lapidum*  
*& catenas, & annulos. Facies rationale; & ordines*  
*lapidum.* Gdzie mądrość, gdzie *rationale*; tam y dro-  
 gie kámiennie. Rozum dobry, szczęścia przewodnik.  
 Sławny nasz Monárchá Stefan Batory, Krol Polski  
 (o czym *Hartknoch*,) Paniętá Polskie do Szkoł, y  
 tam do aplikacyi zachęcając, głaśzcząc po głowie,  
 mawiał: *Stude bene, & ego faciam ex te aliquando*  
*Mościpan. Facies rationale, & ordines lapidum.* Cze-  
 sta koniunkcya (co osobliwie w inney płci widzieć  
 się godzi) rozumu z uporem. Obrot prętszy nád  
 wrzéciono, rozum nad igielkę ostrzeyszy, Dyskurs  
*ultra sphaeram* modnych obręczy. *Rationale Judicij.*  
 Ale też upor kamienny, dyamentowy, nie przeprzesz.  
*Ordines lapidum. Ordines lapidum, Catenas & annu-*  
*los.* Tego to tu wieku stała się mym zdaniem o-  
 pisuią, tak snádne z lada przyczynek, z lada uro-  
 szczonych pretenzyek, do rozwodow, że krom slub-  
 nych pierścionkow, podobnoby iuż nie stała, ale  
 łańcuchami dla stalszey przyiáźni, wiązać ie y krę-  
 pować potrzeba: *Catenas & annulos.* To zaś że  
 pierścionki przy kámieniach, niech będzie trwała  
 B y iak



y iák ná kámienu wyrytą, przysiężnym przyiá-  
żniom admonicyą: O slubnymi przypieczętowane  
pierscionkami przyiáżni! toście sobie tak bydź wier-  
ne powinny, żebyście do obcych y pobocznych in-  
klinacyi, nieużyte, kámiennie, dyámentowe były!  
*Ordines lapidum & annulos.*

Ale minąwszy te y inne uwagi, przez tego Aáro-  
ná w swoiey ozdobie, y przez iego ozdoby, ciebie  
tu rozumiem drogi Korony nášzey Kleynoćie, Prze-  
sławna Akadémia Krákowska. Mowi Wielki Au-  
gustyn: *Sunt in Ecclesia lapides pretiosi, & semper fue-  
runt, docti scilicet, abundantes sapientiá & eloquentiá,  
& omni instructione legis.* O! co tych drogich u cie-  
bie Polska Sápiencyo kamieñi! Luboć y Miner-  
wábym cię słusznie názwał, iuż nie z mozgu Jowi-  
szá, ále z ukoronowanych Krolow Polskich,  
pierwszych twoich Fundatorow głow, urodzoną.  
Co Doktor, co Professor, co *promota Persona*, to  
Kościoła Bożego Swiátło, *Sunt in Ecclesia lapides pre-  
tiosi, docti scilicet.* Przeswiętne owe Polskiego Niebá  
Luminarze, *Oleśnicy, Hozyuszowie*, wprzód  
Doktorskich, w Akadémii Krákowskiej, á potym  
Biskupich Káthedr; wprzód támże laurow, á po-  
tym Infuł, Mitr, Kárdynálskich Kápeluszow, zaszczy-  
ty. Tu należyfz Imienia, y Biskupiey godności, Oraz  
y cnot Sukcessorze *Mikołaiu Biskupie Poznánski*,  
o którym tak Zyciá Biskupow Poznánskich Kroni-  
ká: *NICOLAUS Professor in Academia de domo et fami-  
lia Vulpium, à CLEMENTE IV. Episcopus Posnaniensis fa-  
ctus.* Nuż



Nuż Rosini, Lubrańscy, Wyśzowie, Tomiccy,  
Kromerowie, Fámiliánci de Kurożwęki,  
Oporowscy, wszystkich tych *post lauros, ornant*  
*capitum fastigia, Vittæ*. Nie wstydzą się purpury,  
Tęczyńskich, Ligęzow, Számotulskich,  
Iordánow, Myszkowskich, Ocieskich, wprzód  
Professorow, potym Senátorow; że po Akadémickich  
nástąpiły Togách. Máły Komput Grácia, niezliczo-  
nych ráchuie Akadémia Mędrców. *Sebastiani*  
*Leopolitæ, Benedicti Cosminij, Sylwiuszowie*  
*Herbestij, Samboritani, Wadowitæ, Opa-*  
*towiuszowie, Gorscij, Celindriniuszowie,*  
*Goreccij, Ianidłowij, Petricij, Fontanij,*  
*Foxyuszowie, Biercowij, Halicij, Wendro-*  
*gowij, Cłobuccij, Romerij, Coperniccij, Mo-*  
*scicenses, Bzowiuszowie, Winklerowie,*  
*Biezanowscij, &c* y inni: *Turba magna, quam*  
*dinumerare nemo poterat*. Zdobi szczegulniey ten re-  
gestr, ow ktory swoią, y w innych náukách, ále oso-  
bliwie sviátu całemu drukiem ogłoszoną, w Práwie  
doskonáłością, wiecznego práwá do nieśmiertelney  
nábył sławy, Stallum tutecznego zászczyt, s.p. MI-  
KOŁAY ZALASZOWSKI *Archidyakon Káthedrálny*  
*Poznański*. Nuż głośni wszystkim częsom Monár-  
chow Polskich Káznodzieie, *Tarczynij, Sokoto-*



wscij, Włodawitij. Tu należy uſtáwiczna owá  
á z áwſze mądrze żwáwa ná Heretyki, to ięzykiem, to  
pełnym Theologij piorem, skárgá, ſám w życiu bez  
skárgi, Polski Apoſtoł, W. X. PIOTR SKARGA Soc.  
IESV, od teyże Akadémij Krákovskiej Doktorskim  
Laurem ( iáko W. X. FABIAN BIRKOWSKI *Domi-  
nikán* w pogrzebowym Świętego tego Perikleſá Pá-  
negiryku ſwiadczy ) ná káznodzieyſtwo Krolow,  
y ná krolowanie między Káznodzieiami korono-  
wány. Coż o innych Świętych, co o dziś żyjących  
w tey Prześławney Akadémij, zdolnych do pou-  
czáńia ſwiátá Profeſſorách, Doktorách mowić? wſzy-  
ſtko to ſwiętne mądroſcią kámiennie. *Sunt in Ecclesia  
lapides pretioſi, doſti*. Nie dármo ſię Prześławna Aká-  
demio, Koroná y Berłami pieczętuieſz! bo mowić  
mogę: *tenes doſtrina & eruditionis principatum*. Ká-  
mien u Aároná z łańcuchámi y z pierſcieniami, to  
nietylko dla tego, że Doktorow *inſignia*, łańcuch  
y pierſcień; ále ze táka tám Wáſzá godni Profeſſoro-  
wie w polerze młodzi pilnoſć, iák by Was do Kſięgi,  
do Kátedry przykuł, y przywiązał. *Lapides & Cate-  
nas*. Dopieroż dla tego, że wielcy ci Náuczyciele,  
záwſze náukę ſwoię z Wiárą Świętą złączoną, y prá-  
wie zwiázaną máią. & *Catenas*: záwſze Świętey Stoli-  
cy Rzymſkiej zniewoloną *Catenas*, záwſze *Annulſ Pi-  
ſcatoris* przypieczętowáną & *annulos* Urodziły Frán-  
cuſkie Akadémie, (ták iák ſię paiákáiad, z róży rodzi)  
Kálwiná, Bezę, Hugonottow, Albigenſow; Niemiec-  
kie, Lutrá, Zwingliuſzá, Melánchtoná, Oekolámpá-  
dyuſzá, Anábáptiſtow, Sákrámentarzew; Czeſkie, Wy-  
kleſá



kleffá, Huffá; odzywáią się dziś w innych, sub-  
telno iádowite Iánseniufzá propozycye, od sáme-  
go prawie Iedynáká Boskiego, *Omne Judicium dedit*  
*Filio*, w konstytucyi *Vnigenitus* ná potępienie de-  
kretowáne, bo *Propositiones damnatae*. Nászá Pol-  
ska *Vniversitas* prawdziwie *Alma Mater*, czyřta  
Mátká, żadnego tákiego *adulterinum fatum*, nie  
urodziłá nigdy. Herbowny twoy Prześláwna Aká-  
demio lágielloński Snopek, snopek czyřtey náuki,  
snopek bez kákolu, godny w tym od wřzyřtkich  
ukłonu, *Vestrosq; manipulos adorare manipulum me-  
um*. Co się zaś o tych Athenách mowi, to y otobie  
mowić się może, wdzięczny Oyczyřtego Lubráń-  
skich Drzewá Szczerpie, Akadémio Poznáńska. Nie  
dla prowentow; bo te, iák pierřcionki Aárona,  
okrágłe: *Facies rationale & annulos*; ále z serde-  
czney ku Synóm Przeświętnych tych Woiewodztw  
miłości, dźwigasz instytucyi ciężar. *Portabit in pe-  
ctore nomina filiorum*, z pilney instrukcyi Wászey  
pracowici tu Professorowie, gdy tylo Gorne te  
Prowincye liczą Mowcow, to w Rycerskich ko-  
łách, to w Poselskich y Senátu Jzbách, to po  
řwięřszych Rořtrách; rżekę że ci wřzyřcy z Her-  
bowney Lubráńskiego Akádemu Godzięmby, *de Li-  
gno Mercurij*, z tego Drzewa podpory Oyczyřny  
y Wiáry Świętey, Przeświętnie *Radomickich*,  
*Szodrskich*, *Opalenskich*, *Zebrzydow-  
skich*, *Wierzbowskich*, *Krzyckich*,  
*Gembickich*, *Lipskich*, *Zaleyskich*, *Roz-*  
*dra*



*drazewskich*; *Działyńskich*, *Grudzińskich*, *Łąckich*, *Kaczkowskich*, *Poniatowskich*, *Grodzickich*, *Ciswickich*, *Grabskich*; z tego Drzewa *tot erudita folia*: dla czego też to Drzewo, głęboko tu w áffekt, to gornych tych Woiewodztw, to Jaśnie Wielmożnych Biskupów naszych, y Prześwíetney ich Kapituły stymę wkorzenione.

Szczegulńiey iednák w osobie Aároná ciebie bydz wyrażonego mniemam, wielki Pismá Świętego, y Świętey Theologij Professorze **B. IANIE KANTY**, *Aaron mons.* Błogosławiony **IAN** Wáwelu Krákovskiego, *apex*, dla wysokiey náuki niebotyczna Gorá, **IOANNES** *quò remo major*, Gorá rebellizuiących Bogu, Wierze Świętey Enceladow, fátalna mogiła. *Aaron mons.* Iest po dziś dzień Obraz IEZUSA y Mátki Boskiej, w Kollegium Wielkim Krakowskim, przed którym się był zwykł **KANTY** modlić. O Wielki **IANIE** gorą iesteś, ognistym gorących ku **BOGU** y Mátc Boskiej áffektów Wezuwiuszem y Etną. W Olkusz Plebanem będąc, więcey (śmiem mowić) tá Święta Aurifodina drogiego kruszcu przez choynę jałmużny ná ubogich wyżáfowała, niż gó Olkuskie góry ná Oyczyznę rozrzućć mogą. *Aaron Mons.* **B. IANA KANTEGO** cudá wypisał *Maci Miechowita*, Kronikarz Polski, wiele ich krom tego z rożnych pism y niepodeyrżanych relacyi, pozbierał, cnotą y náuką głośny kapłan, Wielebny Xiądz **FRYDERYK SZEMREK**, Iásnie Oswieconego Imienia swego, y Świę-



y Świętnego *Societatis IESU* Zakonu zażyczyt.  
Tak zwyczajny natury bieg, *cursum* (iák mowi  
Filosofia) *naturæ ordinarium*, iáko gora wysoka,  
mnieysze pagorki, *Thaumaturgá Virtute* przewyższa  
KANTR. *Aaron mons.* Błogosławiony LAN KANTR Do-  
ktorskim ozdobiony pierścieniem, ozdobiony łań-  
cuchem Aáron. *Facies rationale, annulos, Catenas.*  
Czytáycie Frofessorską Theologá LANATEKĘ; wśzelka  
tám w náuce konnexya *doctrinæ*, niemasz tám ża-  
dney inkonsequencyi, żadney w sentencyách dif-  
konnexyi, *dissolutas* tám pewnie *scopas* nie obá-  
czyż. Náuka Iego zgodną z sobą konnexyą, iáko  
łańcuchami powiązaná & *Catenas*; co period, to  
sygnet; & *annulos*. Cudowna Aároná metamor-  
phosis, gdy rzgę przemienił w węża, *Tulit Aaron*  
*virgam, quæ versa est in colubrum*: Cudowna y  
LANA gdy wodę w mleko. Drog, to do Bożego  
Grobu, to do Rżymu, tylo, á wśzystkie pieszó z  
szczerey umartwienia y umnieyszenia sobie czy-  
scá intencyi, odprawiwszy KANTR, o co tá n nie-  
wczasów, niby też to rozg, czyścowe zastępu-  
jących chłostí, zgryść y strawić niby rozga Aá-  
ronowa, musiał! *devoravit virga Aaron virgas*  
*eorum*. Zwoływáycie zawniętsi na lud Boży, to iest  
ná Wiare Świętą Fáraonowie, dowcipnych czy  
upornych w obronie błędu Mędrców, *vocavit sa-*  
*pientes*; nietylko dziłno tym się wśzystkim zębom  
odgryzie náuka LANA, ále ie też ieszczé tryumfálne  
wygryzie *devoravit virga Aaron virgas eorum*.  
Purpurá, odzienie stározákonnego kápłaná *Faciunt*  
*vestimenta, accipient aurum, purpuram, & Coccum*



*bis tinctum*. Páñienski wstyd, nie náruszony rumie-  
niec krwawe dyscypliny, purpurá KANTEGO. Ludwik  
XI. krol Fráncuski przyjeżdża do Miástá swego  
Tornácu, między innymi symbolámi było serce,  
z ktorego Herbowne Fráncyi wynikały kwiáty,  
z nápisem: *Tibi integrum florem servavimus*. Chcie-  
li wyrazić *Tornacenses*, że lubo inne Miástá Fran-  
cuskie poddały się nieprzyjacielowi, sąm Tornak  
od nieprzyjázney potencyi nienáruszony. Páñień-  
skie nienáruszonego wstydu w KANTYM róże, KAN-  
TEGO Szkárlát. *Tibi integrum florem servavimus*.  
A do tego Doktorska Iego purpurowa Togá, kto-  
rą po dziś dzień w Kollegium chowáią, y w którą  
káždego Dziekáná Filozofow, nowo obránego ob-  
łóczą, y w tey investiturze przysięgę Professorom  
Filozofij oddaie, weryfikuje to, co o Aáronie Histo-  
rya. *Facient vestimenta purpuram*. A te Aárono-  
we iákoć przystosować Święty Káplánie kánáki?  
*Pones ordines lapidum, portabit super pectus*? oto tak,  
iáko iuż Wielki zágaił Augustyn: *Sunt in Ecclesia la-  
pides pretiosi & semper fuerunt, docti scilicet*. Cokol-  
wiek Mędrców, Doktorow, wszystkich tych jeden  
ná sobie noši, utrzymuje y reprezentuje KANTY:  
*Ordines lapidum portabit in pectore, lapides viri docti*.  
Wszyscy ci w iednym żyją y wydają się KANTYM,  
wszyscy ci w iednym tchną KANTYM, y we wszyt-  
kich tych ieden tchnie KANTY. *Ordines lapidum  
portabit in pectore, lapides viri docti*. Wszystkie od  
náuki, umiejętności, mądrości, zaśzczyty w iednym  
iásńnią KANTYM, *portabit in pectore lapides, lapides viri  
docti*. Zakony nazywają się *Ordines*. Zakonnych  
Dokto-



Doktorow mądrości Inią się w *KANTYM*, *pones ordines lapidum, portabis super pectus lapides viri docti*. O wielki Doktorze! *quæ divisa per omnes, tu collecta tenes*. B. *JAN KANTY* wszystkiey Mądrości Akadémia, wszystkich náuk y umiejętności *Vni-versitas. Omnia solus. Vnus & agminis instar & cunctos spectabis in uno*.

*Conturbare cave, non est placare suave.*

*Diffamare cave, nam revocare grave.*

Wiersz kompozytury *B JANA*. O piękna Pód-tyko! o wdzięczna, już nie Parnássu ále Olimpu, iuż nie Hipokrenu, ále Erydánów Niebieskich, iuż nie Pyrrusá sygnetu, ále szczęśliwey wieczności pierścienia, godna Muzo! Gore Krákow, nád pożaru upały gorącey się modli do *BOGA KANTY*, o zgáśzenie ognia, y słyży ochłodę w ogniu, odpowiedz z Niebá: nie fraluy się, ogień dla twoiey modlitwy zgáśnie, y wnet zniknął. Wielki Rhetor *B. KANTY Orator ad persuadendum*, gdy tak do Niebá peroruje, że oracyą swoią niebo náklánia. Pieśń odprawione ná Mieyscá Święte, *KANTEGO* drogi, chwalebne to Filozofa y Theologá *KANTEGO* kursy. Sławney pámięci Infułát, *BERNARD MACIEIOWSKI*, Biskup Krákowski, á potym Prymas y Kardynał, zachorzáwszy, do grobu się *B. KANTEGO* offiáruie, y ná pierwsze Fenix Biskup, z błogosławionych *KANTEGO* popiołów, cudownie ozywiony zdrowie. Ná kto-rey łaski recognicyą dał kielich z Herbem swym, y z tym nápisem: *Illustrissimi & Reverendissimi D.*  
D BER-



**BERNARDI MACIEJOWSKI** *Episcopi Cracovien-*  
*votum in memoriam B. CANTII.* Krom tego u-  
zdrowił cudownie **B. KANTY** chorych dziewięć-  
dziesiąt sześć; powietrzem zarażonych pięciu, już  
już konających sześciu. O gdy tak niemocne le-  
czył B. **IANIE!** rękę żeś *Medicina Doctor.* Toż  
tobie, co Piotrowi od Aratorá chwalił żniwo: *Te-*  
*cum medicina salutis ambulat, si prae peras jam nemo ja-*  
*cet.* Praw Boskich y ludzkich, przykładem samym  
uczył **KANTY**, *iuris utriusque Doctor.* Tak **B. JAN;**  
Poeta, Rhetor, Filozof, Theolog, Medyk, Jurisperi-  
tus, wszystko. Zgoła wszystkich mądrości Aká-  
demia, umiejętności *Universitas.* **B. IAN**, wszystkich  
laurow Głowá, y ieden całą Księgárniá, *Bibliotheca*  
*Caput.* Mów Litero Święta o **IANIE**, co o Sálomo-  
nie; *deditque DEUS sapientiam multam nimis, quasi*  
*arenam, quae est in littore maris.*

*Apocalipsis imo.* Opisuie Ián S. Syná człowiecze-  
go: *Facies ejus sicut sol, vox ejus tanquam vox aqua-*  
*rum multarum, caput ejus Candidum, oculi tanquam*  
*flamma ignis, pedes similes aurichalco, habebat in de-*  
*xtra stellas.* Twój to tu obraz **B. IANIE.** Umár-  
łych sześciu wskrzesił, *facies sicut sol*, gdy fátálne  
rospędziwszy nocy śmiertelnym letárgiem uspionym  
oczom dzień pożądany y *lucis* przywróca *usuram.*  
Ná dispucie, ieżeli choć przy prawdzie żwáwiey  
stáwał, chodził do domów tych, których wol-  
nieyszą prawdę obroną, bydz urážonych tufzył,  
przeprászał: *vox ejus tanquam vox aquarum*, gdy  
pokorną y błágájącą mową wszelkich niechęci po-  
żary, w pierwszych zaraz gładzi iskierkách. Idące-  
go.



go do Rzymu nápadáią rozboynicy, pieniądze biorą, a on dobrowolnie, y te im oddáie których skryćiey u niego zachowanych nie znaleźli. O wielkiey szczerości w Świętym Cándor! *Caput ejus Candidum*. W postaci jaskółczey czártá ludziom do słuchania Mszy przeszkádzającego, poznał, złapał, o ziemię uderzył, który też zaráz czym był, byđ się pokázał, postać ná się węzà wzięwszy, y uciekšzy. O bystre KANTEGO oczy! *Oculi tanquam flamma ignis*, gdy y pod cudzey postury małżkárą utáione widzą y poznáwáią skrytości. Ná ulicy częstokroć obuwie zdyimowác dla supplementu ubogich, a bosymi po zimnych śniegách wráćac się nogámi, Doktorskim tylko, by bosości nie postrzeżono ślády zacieráiąc płászczem; náž tylo Świętych peregrynáci odpráwić, nie z Ciáłá to práwie zdádzą się byđ KANTEGO nogi. *Pedes similes aurichalco. Habebat in dextra stellas*. Gwiazdy są ludzie mądrzy: náuczyciele, mowi S. Hieronim: *qui alios erudiunt, stellarum fulgori comparantur*: y słusźnie, bo toż sámo Prorok: *qui ad justitiam erudiunt multos, fulgebunt sicut stellae*. Ták B. KANTY ma u siebie *Comprehensivè* Doktorow, Professorow, Collegium, *habebat in dextera stellas. qui alios erudiunt. &c.* B. KANTY ma (iák mowiemy) *ad manum* wszystkie rozumy *habebat in dextera stellas*. B. KANTY wszystkich mądrości *AKADEMIA*, wszystkich umiętności *Vniversitas*. Obszerne wszystkich náuk *Vniversale*.

Ale między tymi gwiazdami, niech y mowy moiey Hesperus rozswieci; koncę. Winšzuięć S. DOKTORZE, wielkiey náuki, ale nie mniey winšzu-

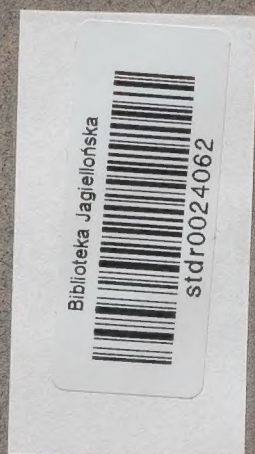


ię wielkiej światobliwości, która cię po laurách  
koronami niebá uwieńczyła; po Doktorskiej  
Todze, szatą nieśmiertelney chwały ustroiła! z ká-  
tedry, w Niebie intronizowała. O Chrześcianié!  
nie mądrym bydź, ále świętym bydź zbawia. *Quid  
prodest alta de Trinitate cognoscere, & Trinitatem  
non amare?* mowi *Thomas Kempensis*. Co potym mą-  
drze w Táiemnicy TROYCY Náyswiętszey, owe  
*Pater generat, natura Patris non generat*, y tym po-  
dobne solwować Kontrádykie, á Bogu y práwu  
iego, hárdą stáwac kontrádykcyą? Co potym, sub-  
telnych záwiłych trudności rozwiązywac węzły!  
á w sprosne implikowac się náłogi, w brzydkie  
wichłac się grzechy? Nie wiele się przyda głowá  
się chlubić, czoło stráciwszy. Co potym wszystkie  
rozumy poieść, á głód wieczny cierpieć *famem  
patientur ut canes*. Aza nie złota była poságu w  
Pisnie opisánego głowá; ále że postęпки ziem-  
skie, *pars pedum quaedam fictilis*, przyszło o ruinę:  
*Contrita sunt*. Nie postępek w náukách; ále postę-  
pek w cnotách, BOGA dochodzi *ibunt de virtute in  
virtutem, & videbitur Deus*. Wielki Theologu  
owszem wszystkiey mądrości *AKADEMIO*, udziel  
tey Twoiey *scientiam salutis* umiętności; ábyśmy  
BOGU służyć umięli, zelżywego w ośtátnim  
exáminie uchronili się *Nescitis*.

A M E N.









6. 6856 5.